

Izabela i Javier Loza oraz ich dzieci w "Świątecznej Łoży Radiowej" o najstarszej w Hiszpanii paradzie Orszaku Trzech Króli [FILM, ZDJĘCIA]

Hiszpańska tradycja Orszaków Trzech Króli sięga XIX w. - najstarsza parada organizowana jest od 1885 r. w miejscowości Alcoy. O tradycji i specyfice Cabalgatas de Reyes rozmawialiśmy z polsko-hiszpańskim małżeństwem, Izabelą i Javierem Loza. Ich dzieci - Victorię i Ignacego, zapytaliśmy m.in. o to, czy język polski przydaje się w szkole hiszpańskiej.

- Przede wszystkim hiszpańskie świętowanie od polskiego odróżnia to, że my zaczynamy już 5 stycznia, kiedy organizowane są Orszaki Trzech Króli. W nocy z 5 na 6 stycznia Trzej Królowie przynoszą prezenty. Hiszpańskie dzieci nie dostają prezentów pod choinkę. My właściwie nie mamy choinki. Dziś jest już może bardziej międzynarodowo, różne tradycje się mieszają, niekiedy pojawiają się różne symbole, ale w moim rodzinnym domu nigdy nie było choinki - mówił Javier Loza.- Teraz oczywiście mamy choinkę w domu. Łączymy tradycję polską i hiszpańską, czyli mamy też stajenkę, bo w hiszpańskich domach ustawiany jest właśnie żłóbek. Nasze dzieci dostają prezenty, zarówno pod choinkę, po Wigilii, jak i rano w Święto Trzech Króli, więc bardzo korzystają na łączeniu tych tradycji - opowiadała Izabela Loza.- Orszaki w dużych miastach to przede wszystkim wielki spektakl, a w mniejszym stopniu tradycja religijna. Są bogate karoce, którymi jadą np. piraci czy postaci z bajek Disneya. Pojawia się też policja na koniach, ale przede wszystkim - na końcu orszaku - jadą Trzej Królowie. Wszyscy rzucają cukierki - relacjonował Javier Loza.- Słodczy wystarcza dla wszystkich, gdyż jest uruchamiana produkcja specjalnych cukierków właśnie na Orszaki Trzech Króli. Dzieci mają różne techniki łapania cukierków, np. na otwarty parasol. Słodczy rzucane są z każdej karocy. Wszystko zaczyna się po zmroku. To są wielkie widowiska światła i dźwięku. Ludzie nie idą za orszakiem, jak w Polsce, lecz stoją wzdłuż trasy przemarszu i oglądają. To bardziej spektakl, niż wspólne uczestnictwo w orszaku - dodała Izabela Loza. Z naszymi gośćmi rozmawialiśmy także o polskich akcentach w ich hiszpańskiej parafii, o spotkaniach z ambasadorką RP Marzenną Adamczyk i o polskiej szkole w Alcalá de Henares.